

Ēriks Jēkabsons

(Uniwersytet Łotwy w Rydze)

## Stosunki łotewsko-polskie jesienią 1919 roku: kontekst rosyjskiej białej armii Bermondta

*Latvian-Polish Relations in the Autumn of 1919: the Context  
of the White Army of Bermond*

### STRESZCZENIE

Zainteresowanie Łotwy i Polski wzajemnymi relacjami było zauważalne już od początku 1919 r., jednak dopiero latem 1919 r. stosunki łotewsko-polskie zaczęły się rozwijać dynamiczniej. Dla obydwu stron były one ważne, a wobec tego, że sytuacja w regionie była niezwykle skomplikowana, na przykładzie stosunków łotewsko-polskich wyraźnie zauważalne są też tendencje ogólne, zdeterminowane polityką Rosji Radzieckiej, antybolszewickiej lub białej Rosji, Niemiec, Polski, Litwy (w tym – stosunków obydwu tych państw), Łotwy, Estonii, Finlandii i innych krajów.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie stosunków łotewsko-polskich jesienią 1919 r., kiedy na Łotwie i Litwie toczyły się walki z białą armią Bermondta. Wówczas, w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, miało miejsce definitywne zbliżenie między Łotwą i Polską. Od lata 1919 r. rozwijały się wzajemne stosunki łotewsko-polskie. Było to zdeterminowane przede wszystkim wspólnymi interesami i wspólnymi wrogami (Rosja Radziecka, Niemcy) w regionie. Ten proces został przyśpieszony i nabral wyjątkowego znaczenia przez działalność wojsk niemieckich, także na Łotwie i Litwie. Dowodzona przez Pawła Bermondta armia niemiecko-rosyjska w październiku 1919 r. zaatakowała stolicę Łotwy i Łotyszom olbrzymim wysiłkiem udało się ofensywę powstrzymać. Właśnie w czasie walk z armią Bermondta jesienią 1919 r. miało miejsce definitywne zbliżenie łotewsko-polskie. W przypadku Łotwy było ono spowodowane przede wszystkim nadzieją na otrzymanie pomocy ze strony Polski do walki z Bermondtem. Działo się to w sytuacji, kiedy stosunki z Litwą nie układały się najlepiej z powodu sporu terytorialnego oraz odmiennej polityki zagranicznej. W przypadku Polski istotny wydawał się zamiar politycznego i wojskowego przyciągnięcia do siebie Łotwy, aby takim sposobem oddziaływać na Litwę. Jednocześnie chodziło o uniemożliwienie prób ustanowienia w regionie bałtyckim kontaktów między dwoma wrogami Polski – Rosją i Niemcami. Nie bez znaczenia był także czynnik wojskowy, oparty na rozważaniach operacyjnych: w przypadku zwycięstwa Bermondta znacznie przedłużyłby się ewentualny front polski przeciwko Niemcom.

**Słowa kluczowe:** region bałtycki, stosunki łotewsko-polskie, Bermond, działania wojenne w 1919 r., Niemcy, Rosja Radziecka

Zainteresowanie Łotwy i Polski wzajemnymi relacjami było zauważalne już od początku 1919 r., jednak dopiero latem 1919 r. stosunki łotewsko-polskie zaczęły się rozwijać dynamiczniej<sup>1</sup>. Dla obydwu stron były one ważne, a w związku z tym, że sytuacja w regionie była niezwykle skomplikowana, na przykładzie stosunków łotewsko-polskich wyraźnie zauważalne są też tendencje ogólne, zdeterminowane polityką Rosji Radzieckiej, antybolszewickiej lub białej Rosji, Niemiec, Polski, Litwy (w tym – stosunków obydwu tych państw), Łotwy, Estonii, Finlandii i innych krajów. Celem niniejszego artykułu jest pokazanie stosunków łotewsko-polskich jesienią 1919 r., kiedy na Łotwie i Litwie toczyły się walki z białą armią Bermondta. Wówczas, w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, miało miejsce definitywne zbliżenie między Łotwą i Polską.

Powaga i znaczenie tego zbliżenia były widoczne także w następującym kontekście: oto w lipcu i sierpniu 1919 r. do powiatu ilłukszańskiego (łot. Ilūkste) w byłej guberni kurlandskiej wkroczyły wojska litewskie i polskie, które uważały te terytoria za należące do ich państw (jednocześnie za swoje uważał je również rząd Łotwy). W końcu sierpnia w okolicach Dyneburga (łot. Daugavpils), na lewej stronie Dźwiny, rozpoczęły się zacięte walki, które po przerwie zakończyły się dopiero w ostatnich dniach września, kiedy Polacy, ponosząc poważne straty (używano czołgów), zajęli cały lewy brzeg rzeki łącznie z fortem przedmościa twierdzy dyneburskiej<sup>2</sup>. Już wcześniej politycy mówili o możliwości wejścia wojsk polskich na terytorium Łotwy. Na przykład 2 czerwca minister spraw zagranicznych Zigfrīds Meierovics donosił z Paryża, że „pogłoski o przyjsciu polskiego wojska z pomocą Łotyszom na razie nie mają podstaw”, jednak jest możliwe, że „koło Dyneburga pułki łotewskie będą stały obok z wojskiem polskim i litewskim, broniąc niepodległości naszego kraju przeciwko Rosji”<sup>3</sup>.

Poczynając od końca sierpnia, wzrastał niepokój rządu łotewskiego wobec pośrednio zgłaszanych terytorialnych ambicji litewskich i pol-

<sup>1</sup> Więcej w: Ē. Jēkabsons, *Początek stosunków Łotwy i Polski: pierwsze kontakty, wiosna–jesień 1919 roku*, „Res Historica” 2016, 42, s. 245–262.

<sup>2</sup> Więcej w: idem, *Walki Wojska Polskiego z Armią Czerwoną w okolicach Dyneburga we wrześniu 1919 roku*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 2005, 18, s. 50–60.

<sup>3</sup> Latvijas Nacionālā arhīva Latvijas Valsts vēstures arhīvs [dalej: LVVA], 1313. f., 1. apr., 5. l., 188. lp.

skich do tego terytorium. Dlatego 7 października Z. Meierovics, uspokajając opinię społeczną, zaznaczył w wywiadzie dla prasy, że zajęcie fortu dyneburskiego na lewym brzegu Dźwiny odbyło się zgodnie z umową łotewskiego i polskiego rządu, a zdarzenie to nie będzie miało wpływu na poprawne stosunki między obydwoma państwami<sup>4</sup>. Nie było to całkowicie zgodne z prawdą, jednak dalszy rozwój tego wątku wzajemnych stosunków został chwilowo zdominowany przez inne wydarzenia na Łotwie.

We wrześniu 1919 r. w całej przestrzeni regionu bałtyckiego jako jeden z najważniejszych ujawnił się problem obecności niemiecko-rosyjskiej Armii Ochotniczej Rosji Zachodniej pod dowództwem Pawła Bermondta<sup>5</sup>. Armia ta była utworzona na terytorium Łotwy i Litwy latem 1919 r. z ochotniczych jednostek niemieckich (musiały one ewakuować się do Niemiec po klęsce w bitwie koło Cēsis w czerwcu tego roku, jednak ich dowództwo tego nie chciało, znajdując pretekst w chęci wstąpienia do armii „rosyjskiej”) oraz byłych jeńców rosyjskich w Niemczech. Było jasne, że działalność reakcyjnych oddziałów niemieckich w sojuszu z monarchistami rosyjskimi zagrażała nie tylko młodemu państwu bałtyckim, lecz także Polsce. W tym okresie część polityków polskich jeszcze nie odrzuciła nadziei na osiągnięcie ustępstw Litwy w kwestii jakiegokolwiek federacji obydwu państw, chociaż Litwini konsekwentnie wyrażali wobec tej idei postawę negatywną. Litwa „odciągała” Polskę od Łotwy i Estonii. Teoretycznie mogła przekształcić się w „most” między wrogimi Polsce Niemcami a bolszewicką lub jakąkolwiek inną Rosją, jednocześnie odcinając Polsce dostęp do jej ewentualnych sprzymierzeńców – Łotwy i Estonii, tworząc w ten sposób realne zagrożenie dla bezpieczeństwa samej Polski<sup>6</sup>.

Już w połowie sierpnia w polskim MSZ-ecie myślano o ewentualnej „katastrofie”, mogącej wyniknąć z działalności niemieckich i rosyjskich sił na Łotwie i Litwie. 23 sierpnia Ministerstwo Spraw Wojskowych, podając jako pretekst komplikacje o charakterze technicznym, informowało przedstawiciela Rosyjskiej Armii Północnozachodniej w Polsce Nikołaja Judenicza, że na terytorium polskim zostaje zawieszona werbowanie ochotników i wysyłanie ich do armii „białych” na północy (w tym czasie większa część takich żołnierzy – przeważnie byłych rosyjskich jeńców wojennych, którzy drogą kolejową byli wysyłani z Niemiec i Polski przez

<sup>4</sup> „Jaunākās Ziņas” 8 X 1919.

<sup>5</sup> Więcej w: Ē. Jēkabsons, *Latvijas diplomātija Bermondta uzbrukuma laikā 1919. gada rudenī*, „Militārais Apskats” 1994, 2, s. 73–82.

<sup>6</sup> P. Okulewicz, *Koncepcja „międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001, s. 84.

Łotwę do armii Judenicza, była zatrzymywana w Mitawie [łot. Jelgava] i wcielana do armii Bermondta). W końcu sierpnia Sztab Generalny Wojska Polskiego rozważał możliwość rozpoczęcia działań wojennych przeciwko armii Bermondta. We wrześniu dowództwo polskie opracowało instrukcję dla takiej akcji. Przeciwno połączeniu niemieckich i rosyjskich sił reakcyjnych byli również polscy narodowi demokraci<sup>7</sup>, ponieważ poddanie całego regionu bałtyckiego pod ich wpływ mogło zagrażać także tym ziemiom Litwy i Białorusi, które uważali oni za polskie<sup>8</sup>. Ponadto, jesienią 1919 r. w polskich kręgach politycznych stopniowo rozwijała się koncepcja odsunięcia od siebie zagrożenia ze strony Rosji. Zmniejszył się wpływ „idei federacji” (ten termin jeszcze przez pewien czas był wykorzystywany w retoryce polskich polityków, jednak rozumiano przez niego już nie państwo „wielonarodowe”, według wzorów nowożytnych, lecz ścisły, wojskowo-polityczny związek niepodległych państw). W prasie polskiej coraz wyraźniej żądano udzielenia poparcia dla niepodległości krajów utworzonych na północ od granic Rzeczypospolitej z 1772 r. Ponadto, coraz wyraźniej argumentowano potrzebę współpracy gospodarczej z Litwą, Łotwą, Ukrainą i Białorusią<sup>9</sup>.

Coraz częściej proniemiecka postawa dowództwa sił niemiecko-rosyjskich na Litwie i Łotwie stawała się przyczyną rosnącego niezadowolenia i niepokoju mocarstw Ententy, szczególnie Wielkiej Brytanii. Ententa jedyne go czynnika wojskowego w regionie, będącego w stanie spowodować szybki powrót wojsk niemieckich do Niemiec, upatrywała w Wojsku Polskim. Tomasz Paluszyński następująco określa rozterki i dylematy strony polskiej w tym kontekście: dla rządu polskiego konflikt mógł być wygodny nie tylko z powodu możliwości rozstrzygnięcia problemu wojsk niemieckich zagrażających państwu polskiemu, lecz także dla osiągnięcia innych celów politycznych. Przecież ofensywa Bermondta na Kowno mogła dać uzasadnienie dla użycia Wojska Polskiego na Litwie, co stwarzało szansę na całkowite rostrzygnięcie konfliktu z Litwą na swoją korzyść. Natomiast ofensywa Bermondta na Rygę mogła pozwolić politycznie i wojskowo zbliżyć Polskę i Łotwę. W Paryżu Brytyjczycy oficjalnie wysunęli propozycję wykorzystania Wojska Polskiego w regionie bałtyckim przeciwko siłom niemieckim. Uczynili to po wstępnych konsul-

<sup>7</sup> Np. „Gazeta Polska” 4 X 1919.

<sup>8</sup> A. Juzwenko, *Postawa Polski wobec akcji von Der Goltza i Bermondta-Awałowa w krajach Bałtyckich w 1919 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1969, 4, s. 571, 576; G. Łukomski, B. Polak, *W obronie Wilna, Grodna i Mińska. Front Litewsko-Białoruski wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920*, Koszalin–Warszawa 1994, s. 57.

<sup>9</sup> P. Okulewicz, *op. cit.*, s. 82.

tacjach z polskim przedstawicielstwem w Paryżu i jego formalnej zgodzie (co prawda strona polska wysuwała wtedy swoje żądania zabezpieczenia zachodniej granicy polskiej itd.). 15 września Rada Najwyższa mocarstw Ententy przyjęła uchwałę o wykorzystaniu Wojska Polskiego w rozwiązaniu problemu, pod warunkiem że Polska nie będzie usiłowała ingerować w sprawy wewnętrzne Litwy. Jednak w związku z daleko idącymi żądaniami premiera Polski Ignacego Paderewskiego oraz kategoryczną odmową Litwy w sprawie przepuszczenia Polaków przez swoje terytorium, 17 września Rada odwołała swoją uchwałę<sup>10</sup>. Mimo to Józef Piłsudski nie porzucił nadziei na możliwość takiej akcji zbrojnej<sup>11</sup>. Jeszcze 29 września w liście do I. Paderewskiego podkreślał, że uważa rozwiązanie kwestii armii Bermondta za najważniejsze zadanie polskiej polityki zagranicznej, ponieważ ta armia istotnie zagraża także Polsce<sup>12</sup>. 22 września w Paryżu odbyło się nieoficjalne spotkanie przedstawicieli łotewskiej i polskiej delegacji, podczas której faktycznie ustalono wspólne stanowisko w stosunku do działalności sił niemiecko-rosyjskich na Łotwie. Jednak Polakom nie udało się uzyskać od Łotyszów bezpośredniej zgody na wykorzystanie przeciwko Bermondтови Wojska Polskiego. Po tej rozmowie sekretarz delegacji łotewskiej Oļģerds Grosvalds konstatował, że w wypadku, jeśli Polacy „rzeczywiście nie mają zamiarów imperialistycznych [...], mogą oni stanowić dla nas silny punkt odporny [...]”<sup>13</sup>. Z kolei przewodniczący łotewskiej delegacji w Paryżu Jānis Seskis 3 października przybył na rozmowę z zastępcą sekretarza generalnego delegacji polskiej, narodowym demokratą Joachimem Bartoszewiczem, który do sprawy podchodził z rezerwą i ostrożnie. Jednak również on przyznawał, że za głównego wroga Polski uważał Niemcy (wobec tego – również siły Bermondta, a także – Ukrainę i Litwę, które realizowały politykę „proniemiecką”) i wobec tego życzył sobie „podać przyjazną dłoń Łotwie”<sup>14</sup>.

We wrześniu i październiku prawie cała prasa polska okazywała przychyłność w stosunku do Łotwy. Szczególnie wyróżniał się bliski rządowi dziennik „Gazeta Polska”. 20 września dziennikarz tego pisma Tadeusz Święcicki pisał, że wraz z zajęciem Dyneburga nawiązane zostaną kontakty między Polską a przyjazną jej Łotwą. Jego zdaniem, ani z Łotwą,

<sup>10</sup> T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy 1914–1921*, Warszawa 1999, s. 237–238.

<sup>11</sup> P. Łossowski, *Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966, s. 180.

<sup>12</sup> *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 125.

<sup>13</sup> T. Paluszyński, *op. cit.*, s. 278; L. Kiewisz, *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914–1919*, Poznań 1970, s. 211.

<sup>14</sup> LVVA, 6033. f., 1. apr., 19. l., 24. lp.; J. Seskis, *Latvijas valsts izcelšanās pasaules kara notikumumu norisē*, Rīga 1991, s. 286.

ani z Estonią Polska nigdy nie będzie wchodzić w konflikty, a współpraca między nimi jest wręcz konieczna ze względu na potrzebę przeciwstawiania się ewentualnym agresywnym zamiarom Niemiec i Rosji. Z kolei 3 października dziennik ten bezpośrednio przyznał, że w Dyneburgu mogą połączyć się siły zbrojne Polski i Łotwy, żeby wspólnie walczyć przeciwko zagrożeniu „rosyjsko-niemieckiemu”, wciąż aktualnemu dla obydwu krajów.

Postawę rządu polskiego wyraźnie nakreślił Naczelnik Państwa J. Piłsudski, oświadczając w końcu sierpnia, że Polska oczekuje na „najbliższe uderzenie pruskiego militarysty” w regionie bałtyckim. W liście do premiera I. Paderewskiego pisał, że osobiście traktuje sytuację w tym regionie za najbardziej niebezpieczną dla Polski. Kwestia ta jest najważniejsza, ponieważ tam koncentrują się wysiłki „ostrego reżymu” Niemiec, który do tychczas odgrywa „podwójną grę” w stosunku do Rosji, z jednej strony, popierając bolszewików w ich walce z Polską, z drugiej zaś, przygotowując restaurację monarchii w samej Rosji. 8 października korespondentowi gazety brytyjskiej „The Times” J. Piłsudski oświadczył, że w tym momencie za najniebezpieczniejszą uważa działalność sił Bemondta na lewym skrzydle Wojska Polskiego. Jej celem jest odnowienie monarchii w Niemczech. Józef Piłsudski odrzucił możliwość, żeby w wypadku wyprowadzenia wojsk niemieckich z Łotwy triumfował tam bolszewizm, ponieważ jest on „chorobą czysto rosyjską” i wobec tego nie może „zainfekować” ziem, na których ustrój społeczny z gruntu nie jest „rosyjski”. W razie pozostania Niemców na Łotwie i Litwie, J. Piłsudski przewidywał ich nieunikniony konflikt z Polską, ponieważ tam, gdzie „spotykają się dwie siły, muszą się one albo połączyć, albo walczyć ze sobą, a my nie chcemy połączenia się z Niemcami”. Oprócz tego podkreślił, że na północy Łotwa może uniemożliwić bezpośredni kontakt Rosji z Niemcami<sup>15</sup>.

Również postawa prasy łotewskiej, wyraźnie różniąca się od litewskiej, była w owym czasie jednoznacznie przychylna wobec Polski. Dziennik ryski „Jaunākās Ziņas” 22 i 23 września opublikował wywiad z rotmistrzem Wojska Polskiego Stanisławem Prus-Bogusławskim, który przebywał wtedy w Rydze, popularyzując ideę związku wszystkich państw bałtyckich z udziałem Polski. Podkreślał on gotowość Polski do wsparcia Łotwy dostawami surowców. Jako jeden z najważniejszych warunków dla ustanowienia stałego kontaktu wymienił uregulowanie sprawy komunikacji, która będzie możliwa po uwolnieniu Dyneburga (wojska obydwu

<sup>15</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 108–111 (w „The Times” wywiad został opublikowany 16 października); P. Okulewicz, *op. cit.*, s. 91.

krajów były wtedy oddzielone od siebie przez zajętą przez armię litewską strefę w powiecie iłkuštańskim)<sup>16</sup>.

Dnia 4 października z Wilna do Rygi przybył przedstawiciel Frontu Litewsko-Białoruskiego Aleksander Lutze-Birk z oficjalnym zadaniem od polskiego MSZ-etu, aby zaprosić naukowców Łotwy, Estonii i Finlandii na uroczyste otwarcie Uniwersytetu Wileńskiego. A. Lutze-Birk miał także tymczasowo pełnić obowiązki nowo mianowanego pełnomocnego przedstawiciela dyplomatycznego Polski na Łotwie, a od 6 października także w Estonii (aż do przybycia Bronisława Boufałła, który wraz z sekretarzem misji dyplomatycznej Janem Balińskim 30 września udał się na Łotwę drogą morską). Ponadto, jednym z zadań A. Lutze-Birka było zbieranie informacji o zamiarach armii Bermondta na Łotwie i Litwie<sup>17</sup>.

Otwarcie polskiego uniwersytetu w Wilnie, na które zaproszono Łotyszów, było szczególnie ważne dla Polaków. Jeszcze we wrześniu gazeta „Rząd i Wojsko” pisała, że uniwersytet ten powinien stać się centrum kulturowym całego regionu i właśnie w nim „światła należy szukać wszystkim narodom, które wkrótce znajdą się pod wpływem Polski – Ukraincom, Białorusinom, Litwinom i Łotyszom”<sup>18</sup>. Aleksander Lutze-Birk spotkał się w Rydze z ministrem spraw zagranicznych Zigfrīdsem Meierovicsem. Prosił o wysłanie na otwarcie uniwersytetu łotewskich naukowców, ale dawał też do zrozumienia, że mogą to być osoby z szerokimi pełnomocnictwami dla omówienia dalszej politycznej i wojskowej współpracy obydwu państw. Z. Meierovics przyjął zaproszenie z „pewnym zakłopotaniem”, ponieważ, o czym był informowany także A. Lutze-Birk, we wrześniu na konferencji państw bałtyckich w Dorpacie Łotwa odrzuciła żądanie Litwy wobec pozostałych uczestników, dotyczące poparcia sprawy włączenia Grodna i Suwałk do Litwy. Mimo to Łotwa neoficjalnie zgodziła się jednak popierać pretensje Litwy do Wilna (w rzeczy samej stanowisko Łotwy w tej sprawie już od 1919 r. było bardzo ostrożne). Dlatego wysłanie oficjalnej delegacji w warunkach ścisłej neutralności Łotwy w sporze Polski i Litwy o Wilno było niemożliwe. Jednak Z. Meierovics zauważył, że w istniejącej sytuacji było jednak jakieś dyplomatyczne wyjście. Dał on bowiem do zrozumienia, że Łotysze odczuwają pewien żal

<sup>16</sup> „Jaunākās Ziņas” 22–23 IX 1919 (wywiad ze swoim komentarzem opublikowała także prasa litewska – „Lietuva” 3 X 1919).

<sup>17</sup> A. Skrzypek, *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972, s. 38, 40; A. Skrzypek, *Stosunki polsko-łotewskie 1918–1939*, Gdańsk 1997, s. 23; Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Łotwą, Litwą, Estonią i Finlandią [dalej: Kod], t. 2, k. 79; P. Okulewicz, *op. cit.*, s. 85.

<sup>18</sup> P. Okulewicz, *op. cit.*, s. 80.

wobec Polaków, ponieważ na otwarcie Wyższej Szkoły Łotwy (łot. *Latvijas Augstskola*, przyszły uniwersytet) nie przybyli przedstawiciele Polski, choć zostali na tę uroczystość zaproszeni. Jenocześnie zasugerował, że w najbliższym czasie do Wilna uda się delegacja na czele z członkiem Rady Narodowej Jānisem Zālītisem, która otrzyma także polecenie wzięcia udziału w otwarciu tamtejszego uniwersytetu. W sumie Z. Meierovics pozytywnie ocenił ewentualny sojusz obydwu państw przeciwko Bermondowi (pod warunkiem że powinna w nim uczestniczyć także Litwa), proponując pośrednictwo Łotwy w rozwiązaniu konfliktu polsko-litewskiego. 7 października A. Lutze-Birk wyjechał do Tallina<sup>19</sup>, a poprzedniego dnia – 6 października Z. Meierovics, występując w Radzie Narodowej z przemówieniem w sprawie polityki zagranicznej i konieczności związku między Łotwą, Estonią, Litwą i Finlandią, wyraził przekonanie, że wkrótce zostaną załagodzone nieporozumienia między Litwą i Polską, co przyczyni się do dołączenia do tego związku także Polski. Minister podkreślił, że pragnieniem rządu łotewskiego jest, aby „utworzyć większą ścianę między Niemcami a Rosją jeszcze dalej na południe”. Zadeklarował też, że „unia Rosji i Niemiec dla Polski jest nie mniej niebezpieczna, niż dla nas. Polska – jako o wiele silniejsze państwo – z dawnymi tradycjami, zorganizowanym aparatem państwowym, w tym momencie jest najmocniejsza także wojskowo wśród tych, którzy będą musieli bronić się przed militarno-politycznym sojuszem Rosji–Niemiec”<sup>20</sup>.

W tym czasie rząd Łotwy był już przekonany, że konflikt z armią Bermondta jest nieunikniony. Ponieważ główne siły Armii Łotewskiej znajdowały się na wschodzie – na froncie przeciwko Armii Czerwonej – pośpiesznie potrzebni byli sojusznicy. W związku z szybkim rozwojem wydarzeń na linii demarkacyjnej między obydwoma armiami (ruchy, prowokacje armii Bermondta) już 5 października<sup>21</sup> do Polski i Litwy udała się delegacja na czele z członkiem Rady Narodowej, byłym ministrem obrony J. Zālītisem, do której włączono także dyrektora Departamentu Handlu Ministerstwa Handlu i Przemysłu Antonsa Launagsa, kapitana Mārtiņša Hartmanisa (29 października ten ostatni został zatwierdzony na stanowisku wojskowego przedstawiciela Łotwy w Polsce)<sup>22</sup>, zastępcę sekretarza Rady Narodowej Staņislavs Kambalę i przedstawiciela MSZ-etu Łotwy Jānisa Grišānsa (dwaj ostatni, jako Łotysze z Łatgalii

<sup>19</sup> AAN, Akta L. Wasilewskiego, t. 41, k. 19, 23.

<sup>20</sup> F. Cielēns, *Laikmetu maiņā. Atmiņas un atziņas*, 3. grām, Stokholma 1998, 71–72. lpp.

<sup>21</sup> Początkowo Z. Meierovics A. Lutze-Birkowi jako dzień wyjazdu delegacji wymienił 10 października – AAN, Akta L. Wasilewskiego, t. 41, k. 19.

<sup>22</sup> LVVA, 5601. f., 1. apr., 1828. l., 4. lp.



lub byłych Inflant Polskich, znali język polski)<sup>23</sup>. Już w Polsce do delegacji dołączył Kārlis Spāde, który przybył do Warszawy z delegacją Kārlisa Zariņa już we wrześniu i pozostał tu, koordynując kwestię współpracy ekonomicznej (K. Spāde powrócił do Rygi dopiero w grudniu)<sup>24</sup>.

Dnia 6 października głównodowodzący Armii Łotewskiej Dāvids Šimansons telegraficznie upęnomocnił M. Hartmanisa, aby ten prosił Dowództwo Wojska Polskiego o przeprowadzenie działań wojskowych przeciwko armii Bermondta, która rozpoczęła właśnie przesuwanie się w kierunku północno-wschodnim<sup>25</sup>. 7 października delegacja przybyła do Wilna<sup>26</sup>, a 8 października rozpoczęła się ofensywa armii Bermondta na Rygę, co doprowadziło do szybkiego zajęcia lewobrzeżnej części stolicy (front ustabilizował się na rzece Dźwinie i pozostał tam do 11 listopada). 10 października premier rządu Kārlis Ulmanis, znajdujący się poza Rygą, telegrafował do stolicy, że do Tallina została wysłana prośba o pomoc i jest też przygotowana podobna prośba kierowana do Wilna (aby osiągnąć „połączenie sił Polski i Balodis’a” – wówczas jeszcze dowódcy dywizji, a za kilka dni głównodowodzącego armii)<sup>27</sup>. Jednak z Estonii udało się uzyskać jedynie dwa pociągi pancerne, natomiast w zamian za większą pomoc Estończycy wysunęli żądania terytorialne, które były nie do przyjęcia<sup>28</sup>.

Delegacja w Wilnie otrzymała bardzo szerokie pełnomocnictwa. Od razu po przybyciu została ona przyjęta przez J. Piłsudskiego i wiceministra spraw zagranicznych Władysława Skrzyńskiego, który oficjalnie potwierdził główne stanowisko Polski: nie ma ona pretensji do Łatgalii (deklarację tę strona łotewska koniecznie chciała usłyszeć!). Natomiast J. Piłsudski podkreślił, że Polska chętnie pomoże Łotwie, jeśli Litwa zgodzi się na przemarsz jednostek polskich przez swoje terytorium. Delegacji łotewskiej propozycje te wydawały się do przyjęcia także z punktu widzenia Litwy. Tym bardziej że 13 października w komunikacie dla przedstawicieli zagranicznych w Warszawie Polska oficjalnie zobowiązała się nie naruszać linii demarkacyjnej z Litwą i dać jej możliwość skoncentrowania wojska przeciwko Bermondтови<sup>29</sup>. Wyglądało z pewnością na to, iż

<sup>23</sup> „Nasz Kraj” 9 X 1919.

<sup>24</sup> LVVA, 2574. f., 3. apr., 17. l., 507. lp.; „Jaunākās Ziņas” 7 X, 24 XII 1919; „Latvijas Sargs” 26 X 1919.

<sup>25</sup> LVVA, 6033. f., 1. apr., 406. l., 1. lp.

<sup>26</sup> „Gazeta Warszawska” 7 X 1919.

<sup>27</sup> LVVA, 6033. f., 1. apr., 406. l., 4. lp.; „Latvijas Sargs” 1919.

<sup>28</sup> LVVA, 1313. f., 1. apr., 35. l., 35. lp.

<sup>29</sup> *Документы и материалы по истории советско-польских отношений*, Ч. II., Москва 1964, 356 стр.; „Brīvā Zeme” 26 X 1919; „Kurjer Lwowski” 13 II 1920; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, Londyn 1956, s. 191.

działalność Bermondta zagrażała również Polsce w tak dużym stopniu, że poprzez to niebezpieczeństwo zmienił się także stosunek Warszawy do Litwy. Polska, w przypadku sukcesu Bermondta, mogła stać się mostem między Rosją a Niemcami, którego J. Piłsudski tak się obawiał.

Dnia 11 października delegacja łotewska wzięła także udział w uroczystym otwarciu Uniwersytetu Wileńskiego, usiłując przy okazji zapoznać pozostałych gości z sytuacją na Łotwie<sup>30</sup>. Faktycznie ten moment można uznać za pierwszy, lecz nie ostatni, w którym strona łotewska naruszała swoją oficjalną neutralność w sporze litewsko-polskim o Wilno.

Po rozmowach w Wilnie J. Zālītis był nastrojony optymistycznie. 13 października donosił do Rygi, iż kwestia pomocy dla Łotwy została przez rząd polski rozstrzygnięta przychylnie. J. Zālītis obiecał też zrobić wszystko, żeby „w najbliższym czasie uzyskać dla żołnierzy Armii Łotewskiej towarzyszy broni”. W tym samym dniu udał się do Kowna, gdzie, jak sam uważał, musiał „bardzo zdecydowanie występować”, ponieważ w stosunkach polsko-litewskich istnieją „skomplikowane okoliczności, które będziemy usiłowali ze swojej strony naprawić”<sup>31</sup>.

Praca delegacji J. Zālītisa i bardzo sprzyjająca sytuacja (zagrożenie przez armię Bermondta) otworzyły drogę do zdecydowanego zbliżenia Łotwy i Polski. 17 października ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie Horace Rumbold donosił do Londynu, że polskie MSZ informowało go w dniu poprzednim, iż w Wilnie przebywała delegacja łotewska, prosząc o pomoc w walce z Bermondtem. J. Piłsudski obiecał wsparcie, jeśli będzie możliwość przekroczenia „skrawka” litewskiego terytorium (ambasador ocenił taką akcję pozytywnie). Oprócz tego sprawozdanie informowało, że rozmawiający z H. Rumboldem, pełniący obowiązki ministra (prawdopodobnie wiceminister W. Skrzyński), urzędnik MSZ-etu, usiłował wyjaśnić stanowisko Londynu w sprawie ewentualnego, faktycznego uznania Łotwy przez Warszawę (*Poland is in favour to recognize Latvia de facto, they would like to confirm their action to ours*)<sup>32</sup>.

W tym czasie 13 października z Łotwy do Polski udał się sam minister spraw zagranicznych Z. Meierovics, co przekonuje do wielkiego znaczenia, jakie ewentualnej pomocy polskiej i litewskiej nadawano w Rydze. O nastroju Z. Meierovicsa przed wyjazdem świadczą opinie przewodniczącego brytyjskiej misji politycznej podpułkownika Stevena Tallentsa. Ten 14 października telegrafował do Londynu, informując, że Z. Meierovics miał nadzieję na pomoc polską, jednak obawiał się ewentualnych żą-

<sup>30</sup> „Latvijas Sargs” 31 X 1919.

<sup>31</sup> LVVA, 6033. f., 1. apr., 22. l., 1–2. lp.

<sup>32</sup> National Archives of United Kingdom [dalej: NAUK], Foreign Office, 608/194/4.

dań odnośnie do uprawnień polskich w porcie lipawskim (łot. Liepāja) jako alternatywy dla Gdańska (14 października podobne obawy wyraził również premier K. Ulmanis w rozmowie z S. Tallentsem)<sup>33</sup>. Zigfrīds Meierovics przenocował w Pļaviņās, gdzie od dowódcy dywizji J. Balodisa pozyskał niezbędną dla dalszych rozmów informację o aktualnej sytuacji wojskowej. 14 października, drogą przez Eglaine w powiecie iłukszańskim (miasto zajęte przez wojsko litewskie, które odprowadzało ministra łotewskiego uroczystie z udziałem orkiestry wojskowej<sup>34</sup>) i Poniewież przybył do Kowna wraz ze swoim adiutantem H. Tepfersem, przedstawicielem dyplomatycznym Litwy w Rydze Jonaszem Śliupasem i przedstawicielem wojskowym Vladasem Natkevičiusem<sup>35</sup>. W Kownie znajdował się już J. Zālītis i pozostali. Delegacja łotewska spotkała się kilkoma politykami litewskimi, także z prezydentem Antanasem Smetoną. W tym czasie jednostki armii litewskiej koncentrowały siły przeciwko armii Bermondta, o czym 15 października Z. Meierovics pisał do Rygi, wyrażając nadzieję, że istnieje możliwość „uzupełnienia naszych sprzymierzeńców siłami Litwy i Polski”<sup>36</sup>. Jednak strona litewska nie dawała konkretnych obietnic i kategorycznie odmówiła przepuszczenia przez swoje terytorium polskich jednostek, „dopóki nie zostaną uregulowane sprawy polityczne”<sup>37</sup>. Jako pretekst swojej zwłoki Litwini podawali obawy wobec wywołania konfliktu z żołnierzami niemieckimi w składzie armii Bermondta (rzekomo chcieli oni powrotu do ojczyzny i nie słuchali zarzutów Meierovicsa o ich reakcyjnym nastawieniu). Na posiedzeniu rządu 17 października minister Valdemaras Čarneckis przyznał, że delegacja łotewska w Kownie została przyjęta chłodno<sup>38</sup>. Takie zachowanie Litwy należy tłumaczyć skomplikowanym położeniem państwa: stałym konfliktem ze znacznie silniejszą Polską oraz działaniami oddziałów Bermondta na Litwie Zachodniej, które kontrolowały kolej z Kurlandii do Prus Wschodnich.

Ponadto, w tym okresie wyraźnie zauważalna była pewna orientacja Litwy na jednego z wrogów Polski – Niemcy. W październiku oddziały niemieckie armii Bermondta zajęły także stacje kolejowe Linkuva, Radziwiliszki (łot. Radiviliškiai) i Birzy (łot. Biržai). Były to potyczki z Litwinami, które jednak jeszcze nie przeistoczyły się w większy konflikt

<sup>33</sup> NAUK, Foreign Office, 608/194/20, 42.

<sup>34</sup> J. Petruitis, *Mūsu žygiai. Atsiminimai iš kovu su bolševikas ir bermontininkais*, b.v., b.m., 182–183. p.; J. Balodis, *Ģenerāļa Jāņa Baloža atmiņu burtnīcas*, „Neatkarīgā Rīta Avīze” 22 II 1997.

<sup>35</sup> „Lietuva” 15 X 1919.

<sup>36</sup> LVVA, 1313. f., 1. apr., 35. l., 23. lp.

<sup>37</sup> „Gazeta Warszawska” 21 X 1919.

<sup>38</sup> Z. Butkus, *Lietuvos ir Latvijos santykiai 1919–1929 metais*, Vilnius 1993, s. 33.

z powodu ostrożnej postawy rządu litewskiego. W otwartym konflikcie z Litwą na tyłach swoich wojsk początkowo nie był zainteresowany także sam Bermond, który już w sierpniu usiłował zdobyć pewną przychylność rządu litewskiego. 11 października dowódca 2. ochotniczego korpusu armii Jewgenij Wirgolicz oświadczył rządowi litewskiemu, że jego jednostki przemieszczają się w kierunku Szawel, aby połączyć się z armią Judenicza (w tym czasie pozostającego w Estonii – Ē.J.). Jednocześnie podkreślał on swoją przyjaźń wobec Litwy<sup>39</sup>. 15 października Bermond osobiście obiecał przeprowadzić dochodzenie w niepokojących Litwinów sprawach wykroczeń swoich żołnierzy na Litwie. 16 października wyraził natomiast zaskoczenie przegrupowaniem wojska litewskiego. Ciągłe jednak twierdził, że uznaje prawo narodu litewskiego do samookreślenia i jest gotów zawrzeć z nim sojusz przeciwko bolszewikom, gdyż walka przeciwko nim jest jego jedynym celem. Rząd litewski na posiedzeniu 17 października omówił treść tego telegramu i dzień później premier Litwy Ernestas Galvanauskas wysunął żądanie ewakuacji z terytorium Litwy wszystkich żołnierzy niemieckich. W dniu następnym Bermond jeszcze raz nawoływał do pojednania. 20 października Ernestas Galvanauskas odpowiedział, że jest ono możliwe dopiero po wyprowadzeniu wszystkich niemieckich żołnierzy z Litwy<sup>40</sup>. Ponadto, konserwatywny i proniemiecki polityk łotewski Andrievs Niedra, który popierał wtedy Bermonda, także nawoływał Litwinów do współpracy i obiecał im pomoc w walce z Polakami o Wilno (sam Bermond obiecał Litwinom dostęp do portu lipawskiego)<sup>41</sup>.

W takiej sytuacji 19 października delegacja łotewska przybyła z Kowna do kontrolowanego przez Polaków Wilna, gdzie została przyjęta przez pełnomocnika Naczelnika Państwa w sprawach państw bałtyckich Leona Wasilewskiego, szefa oddziału Wywiadowczego Frontu Litewsko-Białoruskiego kapitana Walerego Sławka oraz przedstawicieli polskiego MSZ-etu. Zigfrīds Meierovics prosił o pomoc dla Łotwy w dostawach amunicji, dział i samolotów. Strona polska odpowiedziała, że w odniesieniu do amunicji wsparcie jest możliwe, zaś w relacji do pozostałego sprzętu – prawdopodobne<sup>42</sup>. Ambasador brytyjski w polskim MSZ-ecie

<sup>39</sup> Lietuvos Centrinis Valstybinis archivas [dalej: LCVA], 329. f., 3. ap., 39. b., 57. l.

<sup>40</sup> LVVA, 3301. f., 1. apr., 3. l., 36., 46., 50., 52., 54. lp.; P. Čepenas, *Naujuju laiku Lietuvas istorija*, Chicago 1986, s. 551.

<sup>41</sup> Z. Butkus, *op. cit.*, s. 34.

<sup>42</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, Warszawa 1990, s. 9; LVVA, 2570. f., 2. apr., 18. l., 3. lp.; 3. apr., 1126. l., 21. lp.; „Jaunākās Ziņas” 28 X 1919; A. Sarkanis (sast.), *Dokumenti par Latvijas valsts starptautisko atzīšanu, neatkarības atjaunošanu un diplomātiskajiem sakariem 1918–1998*, 72. lpp.

H. Rumbold został poinformowany, że strona polska jest gotowa wysłać na Łotwę baterię artylerii, jeśli uzyska na to pozwolenie od Litwinów. Horace Rumbold informował Londyn o tej sprawie 21 października<sup>43</sup>.

W dniu 20 października Z. Meierovics telegrafował do K. Ulmanisa, że będzie usiłował „w miarę możliwości” uzyskać pomoc w dostawach broni i amunicji. Potem, z adiutantem Herbertsem Tepfersem, kapitanem M. Hartmanisem i K. Spāde wyjechał do Warszawy (razem z L. Wasilewskim). Z kolei J. Grišāns, jako tymczasowy przedstawiciel rządu na Litwie, udał się do Kowna, zaś S. Kambala 21 października wyjechał do Rygi<sup>44</sup>.

Zigfrīds Meierovics przybył do Warszawy wieczorem 20, a 22 października na Zamku Królewskim premier i minister spraw zagranicznych I. Paderewski uroczyście wręczył mu oficjalny akt uznania Łotwy, w którym rząd Polski akceptował „*de facto* Radę Narodową Łotwy jako niepodległą strukturę do momentu, kiedy Konferencja Pokojowa uzna Łotwę w takim statusie, który będzie odpowiadał woli narodu Łotwy” (faktycznie to zdanie wyrażało stosunkowo ostrożne podejście strony polskiej do kwestii niepodległości Łotwy). Jednocześnie wyrażono nadzieję, że wspólne interesy obydwu państw, a także „głębokie wzajemne sympatie”, w najbliższej przyszłości będą podstawą przyjaźni i wzajemnej pomocy. Przy tej okazji poinformowano także o mianowaniu przedstawiciela dyplomatycznego Polski na Łotwie w osobie B. Bouffała<sup>45</sup>. Co prawda, w rozmowie I. Paderewski nie do końca dyplomatycznie wyraził się, że Polska będzie zmuszona do zmiany stanowiska w sprawie kwestii niepodległości Łotwy, jeśli uczyni to Ententa. Tym samym potwierdził on obawy J. Piłsudskiego, który w podobnym tonie rozmawiał z L. Wasilewskim. Wypowiedź I. Paderewskiego pozostawiła nieprzyjemne wrażenie wśród Łotyszów, ukazując im niejednoznaczne stanowisko polskiego premiera, a także jego nadmierną zależność i spolegliwość wobec stanowiska mocarstw Ententy.

Wieczorem tego samego dnia delegacja łotewska przybyła do J. Piłsudskiego do Pałacu Belwederskiego, gdzie gospodarz usiłował poprawić nastroje gości po spotkaniu z I. Paderewskim. Odbyła się dwugodzinna rozmowa, którą Z. Meierovics ocenił jako „otwartą i serdeczną”. Łotysze wyjaśnili sytuację wojskową na Łotwie, natomiast J. Piłsudski obiecał znaczną, nieodpłatną pomoc w dostawach broni i amunicji<sup>46</sup>. Inny uczestnik rozmowy – kapitan M. Hartmanis – w sprawozdaniu przesłanym do

<sup>43</sup> NAUK, Foreign Office, 608/194/154.

<sup>44</sup> LVVA, 1313. f., 1. apr., 35. l., 51. lp.; 2570. f., 2. apr., 18. l., 6–6. lp.; „Latvijas Sargs” 26, 31 X 1919. S. Kambala wrócił do Rygi 25, J. Zālītis i pozostali – 30 października.

<sup>45</sup> Estonię Polska *de facto* przyznała już 6 października.

<sup>46</sup> L. Wasilewski, *Józef Piłsudski. Jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 212.

Rygi 4 listopada pisał: „Prosiliśmy o niemieckie naboje i od razu otrzymaliśmy. Prosiliśmy o karabiny, nawet nie mieliśmy nadziei, że dostaniemy – też dostaliśmy. Wobec tego zostaliśmy ośmieleni, prosiliśmy o działa i te też nam obiecano. Wszystko za darmo, bez opłaty”. W sumie spotkanie z J. Piłsudskim i jego szczerze propozycje oraz obietnice wywarły na Łotyszach głębokie, pozytywne wrażenie<sup>47</sup>.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że strona polska rzeczywiście rozpoczęła przygotowania do wysłania obiecanego sprzętu. 12 listopada 25 tys. karabinów i 5 mln nabojów pozostawało w Wilnie gotowych do wysłania. 27 listopada część tych materiałów – w dwóch wagonach kolejowych pod ochroną żołnierzy łotewskich – ze stacji „Czarny bród” dostarczono na Łotwę. Jednak 1 grudnia Litwini zakazali tranzytu łotewskich pociągów z Polski, dlatego pozostała część dostaw została dostarczona na Łotwę dopiero po 12 grudnia<sup>48</sup>, kiedy sztab grupy „Daugpilis” (Dyneburg) Armii Litewskiej pozwolił wykorzystać linię kolejową dla transportów wojskowych i innych misji kierowanych na Łotwę<sup>49</sup>.

Jeszcze w Warszawie Z. Meierovics otrzymał potwierdzenie, że jednostki Wojska Polskiego zostaną skoncentrowane w okolicach Świącian i na południe od Dyneburga. Uzyskano też obietnicę, że zaraz po ratyfikacji układu wersalskiego zostaną zajęte byłe terytoria Niemiec oddane Polsce, aby w ten sposób odciąć Prusy Wschodnie od pozostałych części Niemiec i przeszkodzić także w zabezpieczeniu wojsk niemieckich na Łotwie i Litwie. Z. Meierovics spotkał się też z wiceministrem spraw zagranicznych W. Skrzyńskim, ministrem spraw wojskowych generałem Józefem Leśniewskim, pełniącym obowiązki szefa Sztabu Generalnego Stanisławem Hallerem<sup>50</sup> i innymi oficjalami.

Dnia 24 października Z. Meierovics udał się z adiutantem do Rygi, dokąd przybył 27 października. Już na stacji kolejowej w Ikšķīle koło Rygi spotkał się z premierem K. Ulmanisem i nowo mianowanym głównodowodzącym armii J. Balodisem<sup>51</sup>, co zresztą również pokazuje, jakie znaczenie rząd łotewski przykładał do wizyty w krajach leżących na południe od Łotwy (szczególnie po nieudanej próbie uzyskania pomocy ze strony Estonii, po rozmowach w Tallinie, Estończycy odwołali nawet z Rygi swoje dwa pociągi pancerne). Zaraz po powrocie Z. Meierovics wyraził w prasie zadowolenie z wizyty i podkreślił, że wspólne interesy Łotwy i Polski

<sup>47</sup> LVVA, 6033. f., 1. apr., 24. l., 2. lp.

<sup>48</sup> LVVA, 2574. f., 3. apr., 1. l., 26. lp.; 2575. f., 15. apr., 11. l., 81. lp.; 6033. f., 1. apr., 25. l., 25. lp.

<sup>49</sup> LVVA, 4592. f., 3. apr., 101. l., 279. lp.

<sup>50</sup> „Jaunākās Ziņas” 28 X 1919.

<sup>51</sup> „Latvijas Sargs” 28 X 1919.

oraz „głębokie wzajemne sympatie” wymagają stałej współpracy obydwu krajów. Oświadczył też, że Polska udzieliła Łotwie pomocy w sprzęcie wojskowym oraz wyznaczyła przedstawiciela dyplomatycznego, który wkrótce przybędzie do Rygi. Ponadto, Polska odrzuciła propozycje Bermondta, aby uznać „Zachodnią Rosję”, nie zważając na obiecaną przez niego „rekompensatę” i potępiła agresję Bermondta przeciwko Łotwie<sup>52</sup>.

W tym czasie 28 października, w rozmowie z kierownikiem misji brytyjskiej, Z. Meierovics powiedział, że Polacy są gotowi wysłać w kierunku Poniewieża (lit. Paniewiežys) do 200 tys. żołnierzy i nie mają żadnych pretensji ani do Łatgalii, ani do Lipawy. Proszą jedynie dla siebie o status największej przychylności w korzystaniu z jednego z portów łotewskich, zgadzają się, chociaż niechętnie, żeby ewentualnymi zjednoczonymi siłami polsko-litewskimi występującymi przeciwko armii Bermondta na Litwie dowodził oficer brytyjski. Polacy byliby też gotowi dać wszystkie potrzebne gwarancje o ograniczonym charakterze dla działalności swego wojska na terytorium Litwy; z kolei Litwa chciałaby współpracować z Łotwą w walce z Rosją, ale nie z Niemcami, jako pretekst podając brak amunicji oraz wiarę w dobrą chęć dowództwa niemieckiego. Polacy mieli jednakże podejrzenia co do ewentualnego sprzeciwu Brytyjczyków i dlatego w Warszawie zwrócili się z prośbą do Z. Meierovicsa, żeby przekonał Anglików o gotowości Polaków do przestrzegania warunków wysuniętych przez aliantów. Z. Meierovics zaznaczył też, że J. Piłsudski powiedział mu, iż obecnie dowodzi on „najsilniejszym wojskiem świata”<sup>53</sup>.

W sumie wypowiedź Z. Meierovicsa w prasie o stosunku Polski do propozycji Bermondta miała pewne podstawy. Jednocześnie z delegacją łotewską w Warszawie przebywali przedstawiciele Bermondta – były wysoki urzędnik rządu carskiego książę Nikołaj Kropotkin i hrabia Borch, którzy w imieniu tzw. Rady Administracyjnej Rosji Zachodniej usiłowali osiągnąć przychylność Polski dla działalności Bermondta (już 9 października w Mitawie zdecydowano, że Kropotkin powinien udać się do Niemiec i Polski, aby zminimalizować „polskie zagrożenie” dla armii Bermondta, szczególnie jeśli chodzi o drogi komunikacji z Niemcami). We wrześniu w Rydze odbyły się rozmowy przedstawicieli wywiadu armii Bermondta z polskim przedstawicielem wojskowym Aleksandrem Myszkowskim. Na początku października ci pierwsi nieprawidłowo konstatawali, że Polska nie będzie przeszkadzała działalności niemiecko-rosyjskich sił na Łotwie, jeśli tylko Niemcy nie będą utrudniać realizacji planów polskich na Litwie. Miało się tak stać, ponieważ Polacy byli świadomi

<sup>52</sup> LVVA, 2575. f., 1. apr., 169. l., 29. lp.

<sup>53</sup> NAUK, Foreign Office, 608/194/212–213.

tego, że „Niemcy są zbyt silne, żeby przez dłuższy czas pozostały odcięte od świata”. Prawdopodobnie A. Myszkowski, nie mając pełnomocnictw dla takich rozmów, po prostu unikał konkretnych obietnic, jednakże całkowicie nie odrzucał możliwości dokonania takiego podziału „sfer wpływów” w przyszłości<sup>54</sup>.

Paweł Bermond, w pełni świadom, jakie niebezpieczeństwo grozi mu ze strony Polski w razie jej nieprzychylności, 9 października w specjalnym, przyjaznym komunikacie zwrócił się do rządu polskiego z chęcią współpracy, jednak odpowiedzi nie otrzymał. W połowie października telegrafował do rządu polskiego, że nie ma wrogich zamiarów w stosunku do Polski i życzy sobie współdziałania z nią w walce przeciwko bolszewikom. Prosił o pozwolenie na to, aby znajdujący się w Polsce jeńcy rosyjscy mogli wstępować do jego armii<sup>55</sup>. Z kolei 22 października Bermond, po raz kolejny usiłując osiągnąć przynajmniej neutralność Polski, rozkazał szefowi sił powietrznych swojej armii, podpułkownikowi lotnictwa Borisowi Firsowowi, aby ten w drodze do dowództwa Ochotniczej Armii Rosji Południowej dostarczył komunikat Bermonda dowództwu polskiego „frontu przeciwbolszewickiego”, w którym wyjaśniano zasadniczy cel jego armii – walkę przeciwko bolszewikom w imię idei panslawizmu<sup>56</sup>. Jednocześnie radiogramem do polskiego MSZ-etu Bermond jeszcze raz deklarował, że jest przyjacielem Polski. Ofensywę na Łotwie tłumaczył jedynie względami operacyjnymi, prosząc o wysłanie do niego byłych jeńców wojennych, znajdujących się w Polsce. Radiogram pozostał bez odpowiedzi, jednak 27 i 29 października szef Oddziału Politycznego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego major Stanisław Laudański przyjął N. Kropotkina, który poinformował o sytuacji armii „Rosji Zachodniej” (m.in. kłamiąc, że jest w niej dopiero 20–25% Niemców, choć w rzeczywistości sytuacja była odwrotna i w armii była mniej więcej taka ilość Rosjan), a także szeroko prezentował historyczny kontekst powstania armii. Fakt nieuznawania państw bałtyckich tłumaczył on niezbędnością posiadania przez Rosję portów bałtyckich (łącznie z Tallinem), zaś Polsce obiecał swobodę korzystania z nich, proponując podział „sfer wpływów” (Łotwa oraz kolej Mitawa–Wschodnia Prusja ma pozostać pod kontrolą Bermonda, natomiast pozostała Litwa pod agendą Polski)<sup>57</sup>. Przykładem politycznej obłudy jest fakt, że wspomniana propozycja dotycząca Litwy została wypowiedzia-

<sup>54</sup> *Kurzemes muižniecības pilnvarotā – grāfa Paula Pālena – dienasgrāmata*, „Jaunākās Ziņas” 12 VII 1921; LVVA, 2574. f., 4. apr., 83. l., 10. lp.

<sup>55</sup> T. Paluszyński, *op. cit.*, s. 256.

<sup>56</sup> LVVA, 3301. f., 1. apr., 3. l., 43–44., 63–64. lp.

<sup>57</sup> Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], Teki Laudańskiego, 440. 12/2–3, k. 292–295.



na prawie jednocześnie z oświadczeniami Bermondta złożonymi rządowi litewskiemu, iż w całości przyznaje on prawo tego państwa do niepodległości. N. Kropotkin nie otrzymał w Warszawie odpowiedzi, gdyż w Polsce panowały wtedy ogólnie wrogie nastroje do niemiecko-rosyjskich sił zbrojnych. Wyrażały się one zarówno w retoryce polskich polityków, jak i w prasie. T. Paluszyński zaznacza, że było to zdeterminowane wrogością Bermondta do państw bałtyckich, których istnienie odpowiadało interesom Polski, bo osłabiało Rosję oraz zwiększało jej wpływy w regionie<sup>58</sup>.

Przed rozpoczęciem ofensywy Bermondta na Rygę postawa prasy polskiej wobec niego była w sumie nieprzychylna, jednak także ostrożna. Po rozpoczęciu ofensywy prasa prawie jednomyślnie domagała się od rządu udzielenia pomocy Łotwie. Pewien wyjątek stanowiła gazeta Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik”, która nie chciała wojny jednocześnie z Rosją Radziecką i Bermondtem. Socjaliści uważali, że wina we wszystkim leży po stronie Ententy, która chciałaby naprawić swoje błędy za pomocą krwi polskich żołnierzy. Jednak „Robotnik” ostro atakował również Bermondta<sup>59</sup>. Bliska rządowi „Gazeta Polska” w wydaniu z 17 września żądała niezwłocznie udzielenia pomocy Łotwie, ponieważ ofensywa Bermondta poważnie zagrażała także Polsce. W następnym dniu gazeta ta pisała, że atak na Rygę powinien stać się „punktem zwrotnym w naszych stosunkach z państwami na północy”. Potem gazeta oświadczyła, że prawie cała polska opinia społeczna rozumie niebezpieczeństwo ze strony Bermondta i jest po stronie Łotwy<sup>60</sup>. Podobny pogląd głosiła polska prasa w Mińsku<sup>61</sup> i inne gazety. Nawet „Gazeta Warszawska”, organ Narodowej Demokracji, publikowała przychylne artykuły o historii i położeniu Łotwy<sup>62</sup>. 25 października w polskiej prasie ukazał się wywiad z Z. Meierovicsem, w którym analizował on perspektywy ewentualnego związku państw bałtyckich z Polską<sup>63</sup>. Kilka dni później opublikowano odezwę K. Spāde i mieszkającego w Warszawie inżyniera Eduardsa Ansonsa do rodaków w Polsce, nawołującą do pracy nad dalszym zbliżeniem Łotwy i Polski<sup>64</sup>.

W taki sposób, w obliczu ofensywy Bermondta, wyraźnie zaznaczyła się aktywizacja stosunków łotewsko-polskich i to w jednoznacznie pozytywnym kierunku. Szczególnie widoczne było to na tle wzajemnych

<sup>58</sup> T. Paluszyński, *op. cit.*, s. 241.

<sup>59</sup> „Robotnik” 9, 19 X 1919.

<sup>60</sup> „Gazeta Polska” 17, 18, 29 X 1919.

<sup>61</sup> „Goniec Miński” 25 X 1919.

<sup>62</sup> „Gazeta Warszawska” 10 X, 29 XII 1919.

<sup>63</sup> „Gazeta Polska” 25 X 1919.

<sup>64</sup> „Robotnik” 29 X 1919; „Gazeta Polska” 31 X 1919.

relacji Łotwy z Litwą. Odczuwalne były w nich skutki zwlekania Litwy z udzieleniem pomocy w walce z Bermondtem oraz narastające sprzeczności w kwestii przyszłej granicy łotewsko-litewskiej. Z kolei politycy litewscy byli niezadowoleni z pewnego zbliżenia Łotwy z Polską, chociaż 23 października Litwa uznała Łotwę *de facto*<sup>65</sup>, a 8 listopada Łotwa uznała Litwę<sup>66</sup>. W końcu października dowódcy obydwu armii wymienili się pozdrowieniami, w których podkreślano wspólnotę losów obydwu narodów<sup>67</sup>. Jednocześnie w czasie walk z Bermondtem tymczasowy kierownik litewskiego przedstawicielstwa Kazimieras Vizbaras donosił z Rygi, że strona łotewska nie uznawała paszportów litewskich, mobilizowała do swojej armii i nawet na pewien czas aresztowała obywateli litewskich<sup>68</sup>.

Jeszcze bardziej stosunki litewsko-łotewskie komplikował podpisany w Szawlach układ rządu litewskiego z przedstawicielami armii Bermondta, określający pas neutralny wzdłuż linii kolejowej od Szawel do Taurogów. Faktycznie ułatwiało to dostawy dla sił Bermondta na Łotwie, wskazując trasy „wyprowadzenia i zabezpieczenia” wojsk niemieckich<sup>69</sup>. Wrażliwość strony łotewskiej w tej kwestii była zrozumiała. Już przed tym układem armia Bermondta na Łotwie była zabezpieczana dostawami sprzętu wojskowego oraz żołnierzy płynącymi przez terytorium litewskie. Nikt temu nie przeszkadzał: 13–14 października do Armii Ochotniczej Rosji Zachodniej dostarczono przez Szawle mundury wojskowe, 17 października – 6 wagonów amunicji dla broni piechoty, 20 października – 25 wagonów z pociskami artylerii itd.<sup>70</sup>. Przedstawiciel wojskowy Łotwy w Kownie Andrejs Kraulis dowiedział się o rozmowach w Szawlach już 30 października. Na jego żądanie odpis treści tego układu został 3 listopada przekazany stronie litewskiej przez sztab Armii Litewskiej. W dniu następnym A. Kraulis spotkał się z głównodowodzącym, szefem sztabu Armii Litewskiej oraz wiceministrem wojny, którzy tłumaczyli, że układ zawarto z powodu słabego uzbrojenia Litwinów, którzy w związku z tym, jak dotąd, nie mogli ryzykować działań wojennych przeciwko armii Bermondta. Głównodowodzący armii łotewskiej Petras Liatukas prosił nawet, aby oddać Litwinom część amunicji otrzymanej przez Łotwę od Polski (twierdził, że sami Litwini „nie chcą mówić” o tym z Po-

<sup>65</sup> Sk.: A. Sarkanis, (sast.), Dokumenti par Latvijas valsts starptautisko atzišanu, 73. lpp.

<sup>66</sup> LVVA, 1313. f., 1. apr., 35. l., 51. lp.

<sup>67</sup> Latvijas armijas virspavēlnieka 1919. gada pavēle, nr 70 – LVVA Zinātniskā bibliotēka.

<sup>68</sup> LCVA, 383. f., 7. ap., 108. b., 108. l.

<sup>69</sup> LVVA, 2575. f., 11. apr., 1. l., 5–6. lp.

<sup>70</sup> P. Čepenas, *op. cit.*, s. 549.

lakami). W efekcie, zarówno A. Kraulisowi, jak i tymczasowemu przedstawicielowi w Kownie J. Grišānsowi, zarzucano, że Łotwa prowadzi rozmowy z Polską „kosztem Litwy”<sup>71</sup>.

Motywy i cele układu z 30 października powinien był wyjaśnić przedstawiciel Łotwy na Litwie Vilis Bandrevičs, który przybył do Kowna 4 listopada. Zarządzający MSZ-etem Petras Klimas i premier Ernestas Galvanauskas wyrazili w stosunku do niego niepokój co do prawdziwych zamiarów Polski wobec Litwy, z powodu których nie można było dopuścić do przejścia jednostek polskich przez Litwę. V. Bandrevičs konstatował, że osiągnięcie porozumienia litewsko-polskiego było niemożliwe. Interesujące, że pełnomocnik Naczelnika Państwa w sprawach państw bałtyckich L. Wasilewski 7 listopada donosił do Warszawy, iż V. Bandrevičs już w drodze do Kowna otrzymał informację o układzie z 30 października i dlatego polski przedstawiciel w Tallinie podchodził pesymistycznie do jednego ze swoich zadań – osiągnięcia zgody Litwinów na tranzyt jednostek polskich na Łotwę<sup>72</sup>.

Stopniowo sytuacja wojskowa na Łotwie stabilizowała się i 11 listopada w Rydze rozpoczął się rozstrzygający atak Armii Łotewskiej, którego kres przypadł na koniec listopada. Przyniósł on całkowite rozbicie armii Bermondta oraz uwolnienie od niej całego terytorium Łotwy. 21 listopada jednostki Bermondta w rejonie Radziwiliszek były atakowane również przez Armię Litewską i w grudniu zostały zmuszone do wyjścia także z Litwy.

W okresie walk z armią Bermondta w Rydze aktywnie działał wojskowy przedstawiciel Polski kapitan A. Myszkowski, początkowo jedyny oficjalny przedstawiciel swego państwa na Łotwie. Wypełniając rozkaz J. Piłsudskiego, kilkakrotnie w prasie łotewskiej podkreślał status Łatgalii jako części składowej Łotwy, a także wyjaśniał politykę swego państwa, np. w stosunku do Litwy (obalając niektóre stereotypy panujące w społeczeństwie, a dominujące w prasie)<sup>73</sup>.

Komunikację z Polską A. Myszkowski utrzymywał drogą lotniczą. Już 19 sierpnia w drodze z Wilna do Rygi samolot został ostrzelany przez czerwonoarmistów koło Dyneburga, dlatego musiał lądować na terytorium kontrolowanym przez wroga. A. Myszkowski wraz z pilotem –

<sup>71</sup> LVVA, 2574. f., 3. apr., 5. l., 113. lp.

<sup>72</sup> LVVA, 2575. f., 11. apr., 6. l., 3–4., 6., 9–10. lp.; AAN, Akta L. Wasilewskiego, t. 41, k. 7. Jednocześnie do Kowna z Rygi przybył kierownik brytyjskiej misji politycznej S. Talents w celu wyjaśnienia postawy Litwy wobec wojsk Bermondta oraz „ewentualne przepuszczenie polskiego wojska”.

<sup>73</sup> Np.: *Polijas ģenerālštāba priekšstāvis*, „Latvijas Sargs” 15 IX 1919.

podporucznikiem 1. pułku lotniczego Władysławem Turowskim<sup>74</sup> – kilka dni błakali się po lasach. Dzięki pomocy chłopca łotewskiego przeszli do pasa neutralnego, który wkrótce został zajęty przez jednostki łotewskie i dzięki temu obydwu szybko wysłano do Rygi<sup>75</sup>. Z kolei w nocy z 14 na 15 października A. Myszkowski otrzymał w Wilnie osobisty rozkaz J. Piłsudskiego, który akurat był po rozmowie z przebywającą w Warszawie delegacją łotewską, aby wylecieć do miasta Cēsis, gdzie – według posiadanych informacji – znajdowało się dowództwo Armii Łotewskiej. A. Myszkowski miał je powiadomić, że dwie polskie dywizje są gotowe atakować Bermondta, jeśli tylko Litwini przepuszczą te jednostki przez swoje terytorium<sup>76</sup>. Z powodu szalejącej burzy dowódca 1. eskadry lotniczej odmówił wyznaczenia pilota do tej ryzykownej akcji. Do owego lotu na ochotnika zgłosił się pilot francuski Marc Dehnin. Samolot lądował awaryjnie w lesie koło Nītaure (niedaleko od Cēsis). A. Myszkowski i pilot zostali ranni i łotewskim wojskowym samochodem odwieziono ich do Rygi. Tu A. Myszkowski poinformował Dowództwo Armii Łotewskiej o ewentualnej pomocy ze strony polskiej. Został on w mieście także podczas kolejnych walk<sup>77</sup>, a 18 października przyjął go premier K. Ulmanis<sup>78</sup>. 25 października A. Myszkowski telegrafował do Polski, że słabość Litwy, przesadzone żądania Estonii, atak niemiecki, brak zdecydowania Ententy oraz „wspaniały” stosunek Łotyszów do Polski sprzyjają w tym kraju wzrostowi zaufania oraz zdaniu się na pomoc Polski, a brak wiary i niepokój, „posiany” przeciwko Polsce przez Litwę, znika<sup>79</sup>. 13 listopada Polska sprzedała Łotwie uszkodzony samolot wojskowy „Salmson”, w którym przyleciał A. Myszkowski<sup>80</sup>.

Położenie A. Myszkowskiego ułatwiała także nieobecność w Rydze kierownictwa przedstawicielstwa Litwy, które 13 października wyjechało do Kowna razem z ministrem łotewskim Z. Meierovicsem i przez

<sup>74</sup> W. Turowski za ten czyn później otrzymał order „Virtuti Militari” – „Żołnierz Polski” 2 IX 1923.

<sup>75</sup> P. Mączewski, *Misya kap. A. Myszkowskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 17 IV 1920, nr 16; „Brīvā Zeme” 21 IX 1919; A. Myszkowski, *Z moich łotewskich wspomnień*, „Polska Zbrojna” 18 XI 1933.

<sup>76</sup> W. Pobóg-Malinowski, *op. cit.*, s. 196.

<sup>77</sup> CAW, Akta Personalne A. Myszkowskiego, 1969/89/3610; A. Miškovskis, *Iz manām atmiņām no Latvijas*, w: *Ģenerālis Jānis Balodis. Atmiņu krājums no Latvijas brīvības cīņu laika*, Rīga 1931, 70–71. lpp.; „Jaunākās Ziņas” 17 X 1919; „Latvijas Sargs” 17 X 1919; „Brīvā Zeme” 5, 18 X 1919. A. Myszkowski za ten wylot otrzymał Krzyż Walecznych.

<sup>78</sup> LVVA, 5969. f., 1. apr., 29. l. (wizytówka A. Myszkowskiego z dedykacją dla K. Ulmanisa). Więcej w: Ē. Jēkabsons, *Pułkownik Aleksander Myszkowski a Łotwa*, „Polak na Łotwie” 1999, 1, s. 5–7.

<sup>79</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych [dalej: MSZ], t. 5197, k. 30.

<sup>80</sup> LVVA, 1477. f., 1. apr., 464. l., 4. lp.

dłuższy czas nie wracało. Przedstawicielstwem kierowali wtedy miejscowy litewski działacz społeczny Kazimieras Vizbaras i kapitan Stanisław Lappa, nieznający litewskiego. Obu brakowało autorytetu i odpowiedniego doświadczenia<sup>81</sup>.

Nowo mianowany przedstawiciel dyplomatyczny Polski B. Bouffał 1 października wyjechał z Polski i przez Sztokholm drogą morską przybył do Lipawy z zadaniem osiągnięcia zbliżenia Łotwy i Estonii do Polski. Jego celem było też „przeciwdziałać rosyjsko-niemieckim kombinacjom” w tych państwach. Z powodu toczących się działań wojennych misja wróciła do Szwecji i po raz drugi przybyła do Lipawy 24 października. Zostawiła tam wtedy polskiego agenta konsularnego Zygmunta Danilewicza-Czczota<sup>82</sup>. B. Bouffał odwiedził naczelnika okręgu Andrejsa Bērziņa i 29 października przybył do bombardowanej Rygi<sup>83</sup>. W dniu następnym dokonał akredytacji i zaraz potem wyjechał do Tallina, skąd powrócił dopiero 18 listopada<sup>84</sup>. Niedługo po przybyciu w prasie łotewskiej poinformował o gotowości Polski do udzielenia Łotwie pomocy, która początkowo nie była możliwa z powodu nieprzejednanej postawy Litwy. Jednak bardziej aktywną działalność B. Bouffał rozwinął dopiero po zwycięstwie nad Bermondtem.

Właśnie w okresie walk z Bermondtem, po rozmowach delegacji łotewskich i oficjalnym mianowaniu B. Bouffała, aktualizowała się kwestia wyznaczenia także przedstawiciela Łotwy w Polsce. J. Zālītis 13 października donosił z Polski, że bez takiego przedstawicielstwa już „nie można wytrzymać”. Wkrótce w Warszawie pracę rozpoczął przedstawiciel wojskowy M. Hartmanis, który usiłował działać także w sprawach politycznych i społecznych, jednak brakowało mu na to czasu i doświadczenia<sup>85</sup>. Już podczas swojej wizyty w Warszawie minister Z. Meierovics oświadczył, że przedstawicielem w Polsce zostanie mianowany poeta Atis Ķeniņš, co nastąpiło na początku listopada. Jednak A. Ķeniņš udał się do Polski na czele misji dopiero 19 listopada, zaś do Warszawy przybył 26 listopada i dopiero wtedy rozpoczął właściwą pracę<sup>86</sup>.

<sup>81</sup> LCVA, 384. f., 3. ap., 73. b., 159–160. l.; 383. f., 7. ap., 35. b., 118–119. l.

<sup>82</sup> Potrzebę polskiego konsulatu w Lipawie L. Wasilewski zaznaczył już 15 lipca 1919 r. w Paryżu – Seskis J. *Latvijas valsts izcelšanās*, 266. lpp.

<sup>83</sup> LVVA, 1313. f., 1. apr., 24. l., 76. lp.; „*Latvijas Sargs*” 7 XI 1919; „*Baltijas Vēstnesis*” 30 X 1919; „*Brīvā Zeme*” 2 XI 1919; „*Сегодня*” 2 XI 1919.

<sup>84</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 9; A. Skrzypek, *Związek Bałtycki*, s. 38; AAN, Kod, t. 2, k. 80; MSZ, t. 5197, k. 38; „*Latvijas Sargs*” 18 XI 1919.

<sup>85</sup> LVVA, 2574. f., 3. apr., 13. l., 234. lp.; „*Latvijas Sargs*” 23 XI 1919; „*Сегодня*” 2 XI 1919.

<sup>86</sup> „*Gazeta Warszawska*” 23 X 1919; „*Jaunākās Ziņas*” 6 XI 1919; „*Latvijas Sargs*” 12 XI 1919.

\* \* \*

Od lata 1919 r., kiedy na Łotwie kontrolę nad sytuacją na uwolnionym od bolszewików terytorium uzyskał Tymczasowy Rząd K. Ulmanisa, rozpoczęło się pewne zbliżenie Łotwy i Polski, które stopniowo rozwijały wzajemne stosunki. Było to zdeterminowane przede wszystkim wspólnymi interesami i wspólnymi wrogami (Rosja Radziecka, Niemcy) w regionie. Ten proces został przyśpieszony i nabrał wyjątkowego znaczenia przez działalność wojsk niemieckich, także na Łotwie i Litwie. Dowodzona przez Pawła Bermondta armia niemiecko-rosyjska w październiku 1919 r. zaatakowała stolicę Łotwy i Łotyszom z olbrzymim wysiłkiem udało się ofensywę znacznie silniejszego wroga powstrzymać. W listopadzie uwolniono kraj od armii Bermondta i właśnie w czasie walk z nią jesienią 1919 r. miało miejsce definitywne zbliżenie łotewsko-polskie. W przypadku Łotwy było ono spowodowane przede wszystkim nadzieją na otrzymanie pomocy Polski do walki z Bermondtem. Działo się to w sytuacji, w której stosunki z Litwą nie układały się najlepiej z powodu sporu terytorialnego oraz odmiennej polityki zagranicznej (np. stosunek Litwy do Niemiec). W przypadku Polski istotny wydawał się zamiar politycznego i wojskowego przyciągnięcia do siebie Łotwy, aby takim sposobem oddziaływać na Litwę. Było to ważne w kontekście realizacji w regionie „federacyjnej koncepcji” obozu J. Piłsudskiego. Jednocześnie chodziło o uniemożliwienie prób ustanowienia w regionie bałtyckim kontaktów między dwoma wrogami Polski – Rosją i Niemcami. Nie bez znaczenia był także czynnik wojskowy, oparty na rozważaniach operacyjnych: w przypadku zwycięstwa Bermondta znacznie przedłużyłby się ewentualny front polski przeciwko Niemcom. Niesłychanie groźna byłaby możliwość połączenia sił niemieckich, rosyjskich (lub radzieckich), we wszystkich wypadkach wrogich Polsce. Jesienią 1919 r. stosunki łotewsko-polskie były jednymi z najlepszych w historii. Wtedy jeszcze nie pojawiły się w tych relacjach poważniejsze problemy, które po upływie kilku miesięcy zaczęły przeszkadzać wzajemnym stosunkom – problemy własności polskich ziemian w Łatgalii, mniejszości polskiej na Łotwie, sporne kwestie terytorialne. W sytuacji, kiedy Polska była gotowa oficjalnie wyrzec się wszelkich pretensji do Łatgalii, obydwa kraje były gotowe do zawarcia sojuszu wojskowego, co faktycznie nastąpiło w końcu grudnia 1919 r.

## BIBLIOGRAFIA

**Źródła archiwalne**

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

- Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Łotwą, Litwą, Estonią i Finlandią, t. 2.
- Akta L. Wasilewskiego, t. 41.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, t. 5197.

Centralne Archiwum Wojskowe:

- Teki Laudańskiego.
- Akta Personalne A. Myszkowskiego.

Latvijas Nacionālā arhīva Latvijas Valsts vēstures arhīvs:

- Fonds 1313, apraksts 1, l.: 5, 24, 35.
- Fonds 1477, apraksts 1, l. 464.
- Fonds 2570, apraksts 2, l. 18; apraksts 3, l. 1126.
- Fonds 2574, apraksts 3, l.: 5, 13, 17, 26; apraksts 4, l. 83.
- Fonds 2575, apraksts 11, l.: 1, 6; apraksts 15, l.: 11, 169.
- Fonds 3301, apraksts 1, l. 3.
- Fonds 4592, apraksts 3, l. 101.
- Fonds 5601, apraksts 1, l. 1828.
- Fonds 5969, apraksts 1, l. 29.
- Fonds 6033, apraksts 1, l.: 19, 22, 24, 25, 406.

Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas:

- Fondas 329, aprašas 3, b. 39.
- Fondas 383, aprašas 7, b.: 35, 108.
- Fondas 384, aprašas 3, b. 73.

National Archives of United Kingdom, Foreign Office:

- 608/194/4, 608/194/20, 608/194/154, 608/194/212–213.

**Prasa**

- „Baltijas Vēstnesis” 1919
- „Brīvā Zeme” 1919
- „Gazeta Polska” 1919
- „Gazeta Warszawska” 1919
- „Goniec Miński” 1919
- „Jaunākās Ziņas” 1919, 1921
- „Kurjer Lwowski” 1920
- „Latvijas Sargs” 1919
- „Lietuva” 1919
- „Nasz Kraj” 1919
- „Robotnik” 1919
- „Żołnierz Polski” 1923
- „Сегодня” 1919

**Opracowania**

- Balodis J., *Ģenerāļa Jāņa Baloža atmiņu burtnīcas*, „Neatkarīgā Rīta Avīze” 22 II 1997.
- Butkus Z., *Lietuvos ir Latvijos santykiai 1919–1929 metais*, Vilnius 1993.
- Čepenas P., *Naujuju laiku Lietuvas istorija*, Chicago 1986.
- Cielēns F., *Laikmetu maiņā. Atmiņas un atziņas*, 3. grām, Stokholma 1998.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.
- Jēkabsons Ē., *Latvijas diplomātija Bermonta uzbrukuma laikā 1919. gada rudenī*, „Militārais Apskats” 1994, 2.
- Jēkabsons Ē., *Początek stosunków Łotwy i Polski: pierwsze kontakty, wiosna–jesień 1919 roku*, „Res Historica” 2016, 42.
- Jēkabsons Ē., *Putkownik Aleksander Myszkowski a Łotwa*, „Polak na Łotwie” 1999, 1.
- Jēkabsons Ē., *Walki Wojska Polskiego z Armią Czerwoną w okolicach Dyneburga we wrześniu 1919 roku*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 2005, 18.
- Juzwenko A., *Postawa Polski wobec akcji Von Der Goltza i Bermond-Atwałowa w krajach Bałtyckich w 1919 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1969, 4.
- Kiewisz L., *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914–1919*, Poznań 1970.
- Łossowski P., *Łotwa nasz sąsiad*, Warszawa 1990.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-łitewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966.
- Łukomski G., Polak B., *W obronie Wilna, Grodna i Mińska. Front Litewsko-Białoruski wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920*, Koszalin–Warszawa 1994.
- Mączewski P., *Misya kap. A. Myszkowskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 17 IV 1920, 16.
- Miškovskis A., *Iz manām atmiņām no Latvijas*, w: *Ģenerālis Jānis Balodis. Atmiņu krājums no Latvijas brīvības cīņu laika*, Rīga 1931.
- Myszkowski A., *Z moich łotewskich wspomnień*, „Polska Zbrojna” 18 XI 1933.
- Okulewicz P., *Koncepcja „międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001.
- Paluszyński T., *Walka o niepodległość Łotwy 1914–1921*, Warszawa 1999.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, Londyn 1956.
- Seskiš J., *Latvijas valsts izcelšanās pasaules kara notikumu norisē*, Rīga 1991.
- Skrzypek A., *Stosunki polsko-łotewskie 1918–1939*, Gdańsk 1997.
- Skrzypek A., *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972.
- Wasilewski L., *Józef Piłsudski. Jakim go znałem*, Warszawa 1935.

**ABSTRACT**

The interest in mutual relations in Latvia and Poland was visible already since the beginning of 1919, however, it was only in the summer of 1919 that the Latvian-Polish relations started to develop more dynamically. They were important for both sides. Since the situation in the region was highly complicated, the Latvian-Polish relations exhibited also general policy tendencies, determined by the policy of the Soviet Russia, anti-Bolshevik or White Russia, Germany, Poland, Lithuania (including the relations of both of these states), Latvia, Estonia, Finland and other countries.

The aim of the present paper is to display the state of Latvian-Polish relations from autumn 1919, which was the time of fighting against the white army of Bermond on the territory of Latvia and Lithuania. Due to common threat, the relations between Latvia and Poland became visibly closer, and they were developing after summer 1919. The relations



were determined mainly by the common interests and enemies (Soviet Russia, Germany) in the region. This process got accelerated and gained greater significance as a result of the activities of German armies, also in Latvia and Lithuania. When the German-Russian army commanded by Pavel Bermond't attacked the capital of Latvia in October 1919, Latvians made enormous efforts to stop this offensive. In autumn 1919 during fighting against Bermond't's army Latvian and Polish relations got closer than before. In case of Latvia, this was due to Latvians' hope to receive help from Poland in the fighting against Bermond't. At that time, Latvia's relations with Lithuania were not good due to territorial dispute and differences in foreign policy. In case of Poland, on the other hand, what mattered was the aim of attracting Latvia to Poland in political and military terms in order to exert influence on Lithuania in this way. Simultaneously, another reason was preventing attempts to establish contacts between two Poland's enemies, Russia and Germany. The final reason was the military factor, based on operational considerations: in the event of Bermond't's victory, Poland's potential front against Germany would get significantly longer.

**Key words:** the Baltic region, Latvian-Polish relations, Bermond't, military activities in 1919, Germany, Soviet Russia

#### NOTA O AUTORZE

Dr hist. Ēriks Jēkabsons – profesor, pracuje na Uniwersytecie Łotwy w Rydze. Jest autorem 22 książek i ponad 180 artykułów naukowych (opublikowanych na Łotwie i w 13 innych krajach). Uczestniczył w 175 konferencjach naukowych na Łotwie, Litwie, Ukrainie, Białorusi, w Polsce, Rosji, Estonii, we Francji, w USA, Rumunii, Mołdawii, Czechach, Wielkiej Brytanii i Finlandii. Jest członkiem Komisji Historyków przy Prezydencie Łotwy, ekspertem Rady Naukowej Łotwy oraz ekspertem zagranicznym Rady Narodowej Badań Naukowych w Rumunii. Wchodzi w skład redakcji i rad naukowych 6 czasopism naukowych na Łotwie i 15 czasopism w innych krajach. Wykładał na uniwersytetach w Polsce, na Ukrainie oraz Białorusi. Był stypendystą Fulbrighta na Uniwersytecie Stanford w USA. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi RP.